

OPIEKUN KATOLICKI

Nr 43.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XVI.

Gliwice. (Gleiwitz), dnia 27 lipca 1889.

„Opiekun katolicki”, (dawniej „Gazeta Górnoszląska”) wychodzi raz na tydzień co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 60 fenigów; w Austrii z przesyłką 50 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Gliwicach (Gleiwitz). Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wroclawiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris Rue Vézeléy Nr. 3. Rekopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Gliwice, dnia 26-go lipca.

Z Petersburga doniesiono do niemieckiego pisma, które wychodzi w Pradze czeskiej, a zajmuje się sprawami słowiańskimi, nazywa się zaś Slavische Warte, co znaczy Strażnica słowiańska, do pisma tego doniesiono z Petersburga, że cesarz rosyjski wcale nie pochwała postępowania urzędników, którzy przesładują i tępią mowę polską. Miał za to zganić gubernatora Kochanowa w Wilnie i kazał, aby powoli znoszono zakazy przeciw mowie polskiej.

Gdyby to była prawda, cesarz rosyjski zyskałby sobie wdzięczność między Polakami i przekonałby świat cały, że jest monarchą mądrości i sprawiedliwości pełnym. Tymczasem przecież nie ma nigdzie ani śladu ulgi. Nawet w dzisiejszym Królestwie Polskiem usuwają ze stacyi kolei żelaznych napisy polskie, tak iż z podróży mało kto umie przeczytać nazwisko stacyi, bo litery rosyjskie są inne, które mało kto w świecie zna. To tylko prawda, że w Lublinie żądał cenzor koniecznie, żeby tamtejsza gazeta polska ogłosiła coś po rosyjsku. Redaktor nie chciał i wołał nie wydawać gazety. Z Petersburga przecież dali redaktorowi rację, a cenzorowi nosa.

Podróźni opowiadają, że świeżo znowu przysłała cała dywizya wojska rosyjskiego z głębokiej Rosyi do Brześcia litewskiego. Zapewne już się o tem dowiedziano w Austrii, bo donoszą ze Lwowa, że do Przemyśla przeniosą sztab, a więc pewnie i cały dziesiąty korpus armii austriackiej.

Z Rzymu donoszą, że Ojciec św. myśli prawda o tem, jakby się na przypadek wojny przenieść gdzie w miejsce bezpieczne, ale to tylko wtedy dopiero, gdyby już była wszelka pewność, iż wojna jest nieunikniona. Dopóki takiej pewności nie ma, Ojciec św. pozostanie w Watykanie.

Przegląd polityczny.

Odbywający się głośny proces socjalistyczny w Monts w Belgii będzie miał dodatkowe jeszcze zakończenie. Na podstawie oto obfitego materiału dowodowego, zebranego w toku śledztwa w owym procesie, postanowiono wytoczyć proces kryminalny agentowi podlegającemu rządowemu Pourbaixowi. Akt oskarżenia przeciwko temu gorliwemu pomocnikowi rządu ogłoszono już przez izbę sądową i w całej Belgii niezmiernie wywołał wrażenie. Niesłychana rzecz, stróż bezpieczeństwa publicznego, agent rządowy, oskarżony o cztery następujące przestępstwa, karane zwykle więzieniem: 1) że w mowach publicznych i za pomocą spisku podburzał do zbrodni; 2) że w części sam, w części zaś przy pomocy swych agentów sprowadził cztery zamachy dynamitowe, przyczem zburzono lub uszkodzono cudzą własność; 3) że w mowie i piśmie nakłaniał do burzenia za pomocą dynamitu gmachów publicznych i zakładów przemysłowych; 4) że co najmniej w ciągu trzech lat popierał produkcją materiałów wybuchowych i rozpowszechniał. Proces ten według wszelkiego

prawdopodobieństwa skończy się skazaniem agenta rządowego na kilka lat więzienia.

Dzienniki zamieszczają rządowy komunikat Serbii, wyjaśniający powody uzbrojenia trzeciego powołania. Wyjaśnienie to było tem bardziej pożądane, iż o powodach tego nagłego zarządzenia obiegaly najrozmaitsze domysły i przypuszczenia, które takie już przyprały rozmiary, iż w krajach sąsiadujących z Serbią, mianowicie w Bułgarii poczęto poważniej się nad niemi zastanawiać. Otóż rząd serbski oświadcza, iż wyłącznym celem tego zarządzenia jest poskromienie wzmagającego się rozbójnictwa. Rozbójnictwo to wzrasta w sposób dotychczas niebywały. W niektórych okręgach muszą mieszkańcy w biały dzień zamykać się we własnych domach a mimo to nie są pewni życia i mienia. Niema dnia ani nocy, w którejby nie popełniono jakiego morderstwa, rabunku albo podpalenia. Mieszkańcy boją się isć nawet do cerkwi, wszystkie roboty wstrzymano, a niepewność życia i mienia wzrosła już do tego stopnia, że księża nie mogą odprawiać nabożeństw po swych parafiach. Dziś nie jest tam nikt pewny ani życia ani mienia. Niepoślednią rolę w tych bandach rozbójniczych odgrywają wydaleni ze służby żandarmi. Z fortecy białogrodzkiej wyrwało się przemocą i zbiegło 26 zbrodniarzy. Ministrowie odbywają bezustannie narady co do sposobów zapobieżenia rozbójnictwu.

W Serbii szerzą się na coraz większe rozboje. Nawet reprezentanci różnych władz nie są bezpieczni przed napadami rozbójników. Ostatnio napadli rozbójnicy naczelnika gminy zabrawszy mu 60 dukatów i zakazali mu ostro wybierać podatek od włościan. Włościanie bowiem uciskani podatkami, udali się z żalami swojemi do herszta rozbójników na swego naczelnika. W innej znów miejscowości naczelnik pewnego powiatu chociaż strzeżony przez 2-ch uzbrojonych policyantów, został uprowadzony w lasy. W wielu miastach takich strach panuje, że składy i domy mieszkańcy pozamykali, bojąc się lada chwili napadu. Po wsiach wieśniacy boją się wyjść z domów do robót w pole. A ze strony rządu żadnej nie ma pomocy. Przeciwnie dochodzą wieści, że między ministrem spraw wewnętrznych, a ministrem wojny zaszły nieporozumienia. Ten ostatni nie chce oddać wojska do rozporządzenia policyi, a domaga się powołania i uzbrojenia rezerwistów obrony krajowej, jakby przewidywano wojnę na zewnątrz. Kto tych rozbójów przyczyną nie wiadomo. Tyle tylko jest widocznem, że rząd bierze się nie dość energicznie by je poskromić.

Z Bułgarii natomiast nadchodzą zupełnie przeciwne wieści: Tam stan rzeczy jest zupełnie prawidłowy — kraj się coraz lepiej rozwija i dobrobyt wzrasta. Rząd jest o tyle silnym, że utrzymuje ład i porządek i z otuchą spogląda w przyszłość. Ten spokój i ład wewnętrzny coraz więcej zdobywa Bułgarię zwolników politycznych i po za granicami kraju. A i kapitaliści zagraniczni obdarzyli ją swym zaufaniem, gdyż udzielono temi dniami Bułgarii pożyczkę i to w kwocie 25 milionów franków, którą to pożyczkę Bułgaria obróci na dalsze zbrojenia oraz wykończenie linii kolejowej z Jambols do Burgasu.

We Francyi panuje przekonanie, że pomimo starań Rosyi mocarstwa ligi pokojowej pozyskały Turcyę. Wiadomość ta nie jest wcale nieprawdopodobną, Turcyę widzi, iż na „przyjaźni” rosyjskiej nie tylko nic nie zyskiwała, lecz owszem traciła, a pełnomocnicy rosyjscy w Turcyi starali się zawsze przyczynić jej trudności — łatwo więc być może, że dyplomaci tureccy skłonili rząd turecki do tego, aby Turcyę przyłączyła się do ligi pokojowej. Turcyę zaś w razie wojny Austrii z Rosyą może oddać Austrii wielkie przysługi. Wojsko tureckie wywiczone przez Niemców przedstawi dziś wcale po-

ważną siłę, i zaopatrzone jest w karabiny nowego systemu. Artyleryja zaś turecka posiada znaczną liczbę dział, z których ostatnie w rokueszłym zakupione były u Kruppa w Essen! Słowem i Turcyę nie marnowała czasu, lecz przyspasabiła się pilnie do „pokoju.”

Przeciw sposobowi prowadzenia wojny przez połączone sily Anglii i Egiptu w walce z derwiszami wyatępują nawet same pisma angielskie. Barbarzyństwo wojsk angielskich nie zna granic. Oto niedawno odcięły one od Nilu pewien oddział niedrzyjacielski. Derwisze nigdzie w pobliżu nie mają wody, umierają więc z pragnienia. Setki ich już padły w pustyni, ten i ów zaś, co z rozpaczą stara się przekraść ku Nilowi, ginie od kuli wygodnie oszczupionych Anglików.

Niemcy. Skutkiem natychmiastowego zwolnienia od pracy delegowanego górników Kampmana, przez z rząd kopalni Dahlbusch pod Gelsenkirchen, zaświatowali wszyscy robotnicy w tejże kopalni. Delegowany Kampman na zebraniu odbytem w zaprzeszłą niedzielę wyrażał się w sposób tak ostry o swych przełożonych, że urzędnik policyjny dozoruujący, zagroził rozwiązaniem zebrania, jeżeli w ten sposób dalej będzie przemawiał. To zapewne było powodem, iż zarząd kopalni zwolnił natychmiast górnik Kampmana od pracy.

— Siostra cesarza Wilhelma, księżniczka Zofia wychodzi za greckiego następcę tronu. Kontrakt ślubu spisano w Berlinie. Księżniczka dostaje posagu, lecz tylko jako dożywocie, 2 miliony marek, stanowiące spadek po ojcu, zmarłym cesarzu Fryderyku. Prócz tego doloży z własnej szkatuły matka księżniczki, cesarzowa Fryderykowa 100 tysięcy marek, która to suma nie będzie odliczoną przy działach po śmierci matki. Ślub odbędzie się 18-go października. Na który pojedzie morzem ze znaczną flotą wojenną cesarz z cesarzową, brat cesarza Henryk z żoną i wielu krewnych. — Cesarz Wilhelm posłał cesarzowi rosyjskiemu swój portret w naturalnej wielkości.

— Cesarz Wilhelm zabawi w Anglii, dokąd jak już pisaliśmy przybyć ma 2-go sierpnia, do 7-go t.m. W dniu 7 p. m. obecnym jeszcze będzie przyprzełądzie wojsk w Aldershot i zaraz potem wyjedzie z powrotem do Niemiec. — Mówią też że hr. Herbert Bismark ma cesarzowi towarzyszyć w podróży do Anglii. — Szef sztabu jeneralnego hr. Waldersee zaprzecza doniesieniom dzienników niemieckich, jakoby wręczał cesarzowi Wilhelmowi sprawozdanie, doradzające jak najrychlejszą wojnę z Rosyą, o co go pomawiają. — Pisma berlińskie donoszą, że podczas obecnych feryi rady związkowej, toczą się narady rządowe związków niemieckich w sprawie projektu do ustawy, dotyczącej zmiany ustawy przeciw socyalistom. Poño też uchwalone być mają nowe paragrafy, zawierające obostrzenia w ustawodawstwie karnem i prasowem.

Obostrzona kontrola nad podróźnymi przybywającymi ze Szwajcaryi do Niemiec została usunięta. Podróźni, którzy przebyli granicę niemiecką w ostatnich dniach, mówią, że rewizye celne odbywają się w sposób da wniejszy.

— Cesarzowa przedłuży swój pobyt w Kissingen do 2 sierpnia. W dniu 22 bm. będzie cesarzowa obecną na uroczystości, urządzonej na jej cześć przez miasto Kissingen, która składać się będzie z pochodu z pochodniami i ogni sztucznych. — Przyjazd cesarza austriackiego do Berlina: z Wiednia wyjedzie cesarz Franciszek Józef 10 sierpnia przed południem, gdzie złoży wizytę królówi saskiemu. Następnie uda się w tym samym dniu do Berlina; a tam zabawi cztery dni, 15 sierpnia uda się z po-

wrotem na Passau do Ischl. Towarzyszyć w podróży monarsze austriackiemu będzie minister Kalnoki.

— Konferencya pruskich biskupów, jaka się rozpocznie we Fuldzie d. 20-go sierpnia, ma obradować nad protestem przeciw uroczystości Giodona Bruna w Rzymie i nad obsadzeniem opróżnionych stolic biskupich.

— O robotnikach w Saksonii donoszą, że oto w Zwikau zwolniono znaczną część robotników od pracy, a na wielu nawet nałożono różne kary za to, że brali udział w bezrobociu. Wydaleni biedacy naprózno starali się o pracę w innych kopalniach. Dyrektorowie bowiem poszczególnych kopalń zmówili się pono aby wydalonych górników nigdzie nie przyjmować do roboty przed 1-m październikiem. Czyż takie postępowanie może zaszczyć zgodę wzajemną?

— Dziennik „Post“ donosi, że dr. Schweninger, lekarz księcia Bismarcka, powołany został wczoraj do Warcina.

— „Frankf. Ztg.“ pisze, że cesarz rosyjski ma przybyć do Berlina w drugiej połowie sierpnia. Jedna z firm berlińskich otrzymała już zamówienie na udekorowanie pokoi w poselstwie rosyjskiem. Wiadomość ta jak tyle innych o przyjeździe cesarza Rosyi do stolicy Niemiec—okaże się zapewne mylną.

Rosya. Z Podwoleczysk donoszą, że tamże w tych dniach oficerowie rosyjscy badali teren i głębokość rzeki granicznej, Zbrucza. — Donoszą też że rząd rosyjski zakazał przejścia granicy tym poddanym niemieckim, którzy to czynią bardzo często.

— Minister spraw wewnętrznych nakazał rozwiązać towarzystwa ewangelickie, które służyły celom dobroczynnym. Zakaz ten rozciąga się na całą Rosyę.

Austria. Cesarz Franciszek Józef przybył do Wildbad Gastein, 16 lipca o godzinie wpół do ósmej rano. Publiczność witała go okrzykami zapalu.

— Coraz większe przybiera rozmiary bezrobocie w Styrii, a głównymi jego ogniskami są Leoben, Muenzenberg i Seegraben. W Leoben panuje ogólna obawa z powodu listów z pogrózkami pożaru; policya i żandarmerya wraz z batalionem obrony krajowej czuwają nad bezpieczeństwem ludzi i mienia. Z nad granicy serbskiej donoszą, że policya serbska napadła na statek węgierski, zabierający żwir z węgierskiej wyspy Racy na Sawie i kazała mu zaprzestać roboty, a gdy jej nie posłuchano, ponieważ wyspa ta należy do terytorium węgierskiego, odeszła policya, ale w 11 ludzi wróciła, szypra związała, zelżyła i na terytorium serbskie zawlokła, gdzie go aresztowano; statek został bez opieki.

— W Wiedniu na placu przed kościołem św. Piotra rzucone zostały dwie bomby dynamitowe.

— Wielkie manewry austriackie w Galicyi rozpoczyna się w tym roku około połowy sierpnia i trwać będą do końca września. Manewry konnicy odbędą się pod Szczakową, tudzież nad granicą lubelską w okolicach Cieszanowa i Belza. Koncentracya wojsk w okolicy Krakowa rozpocznie się około 15-go sierpnia.

Francya. Wedle doniesień gazet francuzkich postanowił komitet balanżystowski na środowem zebraniu w Londynie, aby Balanżer na akt oskarżenia odpowiedział nowym manifestem.

— W końcu tego miesiąca postanowił— jak donoszą do „Post“ z Paryża — rząd zawiesić w urzędowaniu urzędników sprzyjających Balanżerowi. A liczba ich ma być znaczna.—Manifest Balanżera odpowiadający na akt oskarżenia, jak wyżej ma się ukazać w tych dniach.

— Ztamtąd piszą, że pochwycono tam szpiega niemieckiego, w osobie niejakiego Bonningera.—Kongres socyalnych demokratów zebranych z różnych krajów rozpoczął już obrady swoje w Paryżu.

Anglia. Z Londynu donoszą, że wojska angielskie stoczyły w tych dniach z derwiszami kilka utarczek, w których derwisze stracili 90 w zabitych. Jeneral Grenfell przybył już na miejsce walki, toż samo dwa bataliony wojsk egipskich z artylerya i jazdą.

— Szach perski przedłużył pobyt swój w Anglii, tak go tam wspaniale przyjmują. Rotszyld sam pono za 6000 marek róż kupił na jego przyjęcie.

Hiszpania. Były poseł hiszpański w Berlinie, Benomar, zawezwany został do wytłomaczenia się przed najwyższym trybunałem sprawiedliwości w Madrycie z zarzuczonego mu zdradzenia tajemnicy stanu.

Turcyja. Rząd turecki otrzymał pono depeszę z Wiednia, że mocarstwa europejskie postanowiły niedopuszczyć do ogłoszenia niepodległości Bułgaryi.

Rumunia. Z Bukaresztu donoszą, że dyrektor miejskiego banku kredytowego w Jassach, senator Georgie zastrzelił się we środę przed rozpoczęciem rewizyi w biurach banku.

Bułgarya. Z Widynia nadeszły do Zofii ciężkie działa forteczne; mają one być ustawione w fortach okalających Zofię.

Serbia. Król Milan — jak donoszą gazety wiedeńskie—przybywa obecnie do Białogrodu, gdzie zabawi od dwóch do trzech tygodni. Na granicy serbskiej powitają go jeden z regentów i prezes ministrów. — Z powodu szerzenia się rozbójnictwa w Serbii, rząd zwraca ludności broń, zabraną jej podczas rządów stronnictwa postępowego, aby ułatwić w ten sposób ściganie band rozbójniczych. Serbski minister wojny miał się podać do dymisji.

— Władze serbskie przesłały wszystkim urzędnikom do wypełnienia arkusze z zapytaniami odnoszącymi się do stanowiska, na którym odnośnie urzędnik w razie wojny mógłby być użytecznym.

— Metropolita Michał zamierza sprowadzić do klasztorów serbskich mnichów z Rosyi.

Szwajcarska rada związkowa wystósowała okólnik do ministerstw spraw zagranicznych tych mocarstw, które otrzymały zaproszenie na konferencyę w sprawie ochrony robotników. — W okólniku tym zrobioną jest propozycya odroczenia konferencyi aż do wiosny, aby rada związkowa mogła przedłożyć uczestnikom konferencyi poprzednio jeszcze zapowiedziany szczegółowy program posiedzeń.

Brazylia. Z Rio Janeiro donoszą pod datą 17-go lipca, że gdy cesarz brazylijski wychodził z teatru, strzelił do niego ktoś z rewolweru, ale go nie trafił. Zamachu dokonał podobno jakiś Portugalczyk.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Gliwice. Wskutek ostatnich deszczy nadchodzą już z różnych stron skargi na utrudnienie sprzętu.

— Wczesną jesień zimną zapowiadają pszczelarze tem powodując się postrzeżeniem, że pszczoły teraz już wypędzają trutnie i wyrzucają zarodę na trutnie, co zwykle dzieje się dopiero w sierpniu.

— Nowe marki pocztowe niemieckie wejdą w użycie 1 października r. b. Różnią się bardzo mało od dzisiejszych.

— Od ministra oświaty wyszło rozporządzenie, aby przy każdej nowo urządzonej posadzie szkolnej pamiętała władza o przeznaczeniu pewnego obszaru roli dla rauczyciela. Gdyby gmina nie miała na to funduszów, to z kasy państwa mają być wzięte. Roli ma być tylko tyle do posad nowych przydzielonej, aby nauczyciel miał zwykłe utrzymanie domowe i aby zatrudnienie około roli nie odrywało go od obowiązków pilnego uczenia.

— Burza, jaka się srożyła na Ślązku dnia 12-go b. m. w lasach księcia na Pszczynic, w powiecie pszczyńskim, częścią wyrwała z korzeniami, częścią połamała najmniej 100 tysięcy drzew, z tych na samo nadleśnictwo kobierskie przypada 30 do 40 tysięcy. — Właścicielowi tartaka Niebeltowi w Mikołowie burza ta zrobiła na 5000 mk. szkody w parceli lasu, którą on kupił w Łaziskach.

— Sprawa przeniewierzeń dokonanych przez dostawców dla wojska, Hagemanna i Wollanka popchnęła sposób dostaw podobnych na zupełnie inne drogi. Dawniej przy manewrach oddawała wyższa komenda wojskowa wszelkie zaprowiantowanie wojska poszczególnym dostawcom i ci potem zakupywali np. owies, słomę, siano, mięso itp. od właścicieli. Teraz zakładane będą w okolicach, w których mają się odbyć manewry, magazyny z piekarniami i rzeźniami, a materiały do nich dostawiać będą właściciele, z którymi komisya wojskowa wprost się zgodzi o cenę, a ta im wypłacana będzie zaraz w gotówce, na czem właściciele naturalnie najlepiej wyjdą.

— Spostrzeżać się daje teraz wojskowych nowego rodzaju. Są to jednoroczni ochotnicy w stopniu podoficerów. Po półrocznej bowiem służbie wojskowej takich jednorocznych ochotników, władza wojskowa mianuje podoficerami — jest to tylko przejście do wyższego stopnia, t. j. na oficera landwery. Dawniej po 2 lub 3 latach dopiero ich oficerami mianowano, byli bowiem zniewoleni wprzód odbywać kilka ćwiczeń w stopniu tak zwanych „wicefeldweblów“.

— Z ministerstwa wyszło ostrzeżenie dla wszystkich tych młodzieńców, którzy się zamyślają poświęcić zawodowi leśnictwa, aby tego zawodu się nie chwytali a to dla tego, że z powodu przepelnienia, wielu skończonych leśników posady od dawna otrzymać

nie może. Istotnie urzędników leśnych coraz więcej, a lasów coraz to mniej.

— W pierwszym korpusie armii powołani będą rekruci do konnicy dnia 3 października, a do piechoty dnia 7 listopada.

— Przypominamy gospodarzom, mającym obowiązek mieć tabliczki na wozach, ażeby pamiętali, że według rozporządzenia rządowego z r. 1885, należy je umieszczać koniecznie po lewej stronie wozów. U poduszek na pólzorkach koni choć i po lewej stronie zaprzęgu umieszczać ich nie wolno — bo oto jak się dowiadujemy sąd karny w Poznaniu skazał soltysa niejakiego Gotlieba Eichhorst ze Sokolnik na 3 marki kary, za to, że chociaż miał tabliczkę, ale tak przytwierdzoną, że jej żandarm przejeżdżający nie spostrzegł i doniósł o tem policji. Nic nie pomogło dowodzenie świadkami nawet, że tabliczka była—ale na przodzie u wozu. — Niechaj więc każdy do tego przepisu ściśle zastosowuje, bo inaczej narazić się można na niepotrzebną opłatę przy i tak już wielkiej biedzie.

— Cukier podrożał, ale nie zawsze tak drogim pozostanie, bo cenę jego dotychczasową sztucznie podniesiono i to tylko przez spekulacye giełdowe.

Królewskahuta. Pewien ofycalista kopalni „Bohnschacht“ obchodzi temi dniami swe imieniny a chcąc gości swych czemś niezwykłym zabawić, oświadczył im, iż tych, którzy tego jeszcze nie znają, spuści po windzie do kopalni. Znalazło się zaraz kilku takich, którzy podobnej przejażdżki chcieli skosztować. Zaledwie atoli stanęli w windzie, gdy ta z taką szybkością spadła na dół i z taką siłą uderzyła o dolny pomost, iż jeden ze zjeżdżających połamał sobie ręce i nogi, a inni ciężko zostali pokaleczeni. Rannych odwieziono do lazaretu. Podobno windę spuszczone zbyt nagle.

— W przyszłą niedzielę odbędzie się w Król. Hucie Zgromadzenie robotników górniczych, o 4 po południu, w celu założenia związku dla tychże robotników.

Z Świętochłowic donoszą, że tam pokłóciło się jakieś małżeństwo — skutkiem czego rozgniewana żona schwyciła nóż i pchnęła nim męża w pierś. Herod kobietę odstawił do więzienia, a nieszczęśliwego męża do lazaretu.

Tarnowskie-Góry, 17 lipca. Hrabia Henkel Donnersmark z Najdeku ogłasza, że z dniem dzisiejszym objął urząd tutejszej landratury.

Z Lipin, kupiec J. Gnoiny, ma zamiar w Rozbarku zbudować i w ruch puścić hutę szklanną.

— Tamże dnia 10-go lipca utonął, kąpiąc się, 13-to-letni chłopiec niejaki Hess. Urzędnik policyjny Krapuliński rzucił się za nim w wodę wydobył—ale już nieżywego.

W Zaborzu został wójtem obrany, Antoni Rolnik, właściciel domu tamże.

Z Mysłowic donoszą, że tamże za oszustwo, którego chciał się dopuścić masarczyk (rzeźniczek), niejaki Rudolf Meissner z Brzezinki, skazany został na jeden tydzień więzienia. Kupił on bowiem kozę na zabicie—a po zabiciu tejże, przyszedł do tego, od którego kupił — ceglarza Stacha, pokazując mu wątrobę zabitej owej kozy—i twierdził, że ona była chorą, więc nie może mięsa jej sprzedawać — i dla tego żądał zwrotu swoich pieniędzy. A jak się po bliższem zbadaniu okazało, nie była to wątroba owej zabitej kozy, tylko inna, po części do użytku niezdatna.

Mikołów. Tutejszemu majstrowi piekarskiemu, p. Lipińskiemu, skradziono 14-go b. m. 700 talarów z szafki, w sypialni. Na razie winnego kradzieży nie znaleziono. Aż oto dzisiaj dowiadujemy się że w Bielsku - Białej, na dworcu kolei żelaznej, przytrzymano mężczyznę, który chciał tam zamieniać różne pieniądze niemieckie na austriackie. Wzbudziło to podejrzenie w oberżyście dworcowym, który dał znać o tem policji, a ta wybadawszy ptaszka tego, przekonała się, że owe pieniądze pochodzą z kradzieży popełnionej jak wyżej u p. Lipińskiego. Winowajcę natychmiast aresztowano — a tym sposobem i p. Lipiński swoją stratę odzyska.

W Baciborzu taki był upał, że odprawiający Mszą ś. kapłan, tak osłabł, że podobno musiał przerwać ją — a dopiero gdy przyszedł do siebie w kwadrans, mógł takową dokończyć.

Sowice. Andrzej Giolda obchodził ze swoją małżonką na d. 14-tym b. m., złote wesele. Odpowiednie na ich intencyę nabożeństwo odbyło się w kościele Starych Tarnowic.

Pod Karolathem, na Ślązku, pojawiła się szarańcza.

Ślązok austriacki szczególnie w tym roku dotknięty nieurodzajem. Okropne upały wypaliły wszystko. Wydział krajowy już teraz dopomina się u rządu o potrzebne fundusze do ratowania ludności od śmierci głodowej, a rolników od zupełnego upadku.

Z Nisy donoszą o następującym wypadku, Droga żelazną (kolejową) z ulicy Morawskiej prze-

jeźdźca wóz z Austrii — a w tejże chwili nadjechał pociąg osobowy z Brzega (Brieg). Lokomotywa (maszyna) uderzywszy o wóz, potrzaskala go natychmiast na sztuki, a konia wepchnawszy na drogę (tor) kolejną poszarpała na różne części, które się rozprysły. Farman, który najwięcej tu był winien zawczasu zeskoczyć z wozu, czem uratował sobie życie — poniósł jednak ciężką ranę na głowie.

We Wrocławiu umarł niedawno dyrektor banku Moser, który zostawił przeszło 2 i pół miliona marek majątku. Pochodził on z Gostynia, gdzie dotąd ma rodzinę. Na pamiątkę miastu rodzinnemu, zapisał żydowskiej gminie na ubogich 5,000 m. a takiej samej w sąsiednim miasteczku Piaskach zapisał 3,000 m. Żydzi mają wszędzie wielkie kapitały dla swych ubogich współwyznawców. My tylko wyjątkiem jesteśmy pod tym względem.

Z Lublina piszą, że z pociągu, w trakcie jazdy do gór Tarnowskich, tuż pod miastem, wypadła z wagonu 5-cioletnia dziewczeczka, córka jakiegoś urzędnika z Berlina. I jak mówi przysłowie, że przy każdym nieszczęściu jest i szczęście — tak się i tu stało — bo oto dziecina ocalała — chociaż nie o było się bez wypadku — bo złamała sobie nogę — ale mogło być i gorzej!!

W W. Radminach, w (Starych Prusach), straszną poniosło śmierć 9-letnie dziewczątka wiejskie. Wysłano je bowiem z koniem na pastwisko. Prowadziło go na linie i obwiazło linkę tę sobie w około pasa. W tem koń wystraszył się czegoś i rozbiegał, wlokąc nieszczęśliwe dziecko za sobą w szalonym pędzie, aż je na śmierć rozbił i umęczył.

Pod Galaczem pomiędzy stacyami Serbeszti i Independenza uderzyły o siebie dwa ogromne pociągi towarowe w najwyższym rozpędzie idące. Nieszczęście złąd powstało ogromne — kilkunastu urzędników pociągi obsługujących, częścią życie utraciło, częścią niebezpiecznie się poranili, a sto przeszło wagonów od uderzenia tego się zdruzgotało. Strata w samych towarach wynosi 400,000 marek.

W Swidnicy na obywatela, który przyjął nie chciał urzędu sędziego polubowego, nałożyła Rada miejska na przeciąg trzech lat opłatę podatku komunalnego o 1/4 większą niż płacił dotychczas.

Z Morga donoszą, że i tam burza srożąca się zeszłego tygodnia dużo narobiła szkody. A w 3-ch miejscowościach uderzył piorun — skutkiem czego w jednej spaliła się chata, przyczem dwoje dzieci śmierć znalazło; w drugiej spalił się dom, a piorun zabił w nim córkę gospodarza; znajdowało się też tam dziewczę niewidome, ale to nie odniosło uszkodzenia.

W Barsztynie sąd przysięgłych skazał w tych dniach niejakiego chałupnika i krawca Kleina na 7 lat do domu karnego i utratę praw honorowych za to, że wystawił on ubiegłej zimy nowonarodzone dziecko na mróz i trzymał je w zimnie tak długo, póki nie zesztyniało i zmarło.

W Orchowiu, pod Trzemesznem, komornik Stan. Palicki, ostrząc kosę, tak nieszczęśliwie się nad nią pochylił (a był też nieco napity) że przerznął sobie żyłę krwionośną na szyi. W godzinę przestał żyć. Był to człowiek bardzo uczciwy i dobry, a liczył dopiero lat 45. Pozostawił wdowę z czworgiem dzieci. (I tu główną przyczyną gorzalka).

Bydgoska król. rejencya wyznaczyła na rok bieżący etatowy 200 marek nagrody za tępienie wydr, szkodliwych rybactwu. O ile ta suma starczy, otrzyma każdy za zabity wydrę 5 m. Aby uzyskać nagrodę, należy przynieść i oddać do biura landrata, komisarza lub burmistrza cztery stopki zabitej wydry i inne bliższe na żądanie władzy podać objaśnienie.

Pod Inowrocławiem właściciel pewien otrzymał pocztą 50 marek, z następującą uwagą: Odselam panu pieniądze, których zmarła teraz żona moja pożyczyła od matki pańskiej przed 30 laty. Dopiero teraz mogę je spłacić. (Sumienny człowiek).

Z Prus Wschodnich z wielu stron donoszą, że w roku bieżącym polowanie na kuropatwy będzie rzadkie, bo przeszłoroczne ulewy w lecie i tegoroczna powódź ptaki te wyniszczyła. Za to zajęcy ma być dość dużo.

Olsztyn w Prusach Wschodnich ma zostać fortecą. Już rewidowano okolicę i oglądano miejsca, na których mają wkrótce stanąć forty, okrążające główną fortecę.

W Jarocinie postawiony będzie dworzec centralny.

Z Białostawia (w Poznańskiem) donoszą, że balon wojskowy, którym wyjechał z Berlina oficer z dwoma żołnierzami, chciano spuścić pod miastem Szamocinem na ziemię. Przy opadaniu tegoż, kowtwa balonu pozrywała druty i polamała kilka słupów telegraficznych, a siedzący w balonie nie byli w możności go zatrzymać. Oficer zaś wyskakując z balonu, zaplątał się w liny (powrozy) tegoż — i tak zaplątanego balon włókł po ziemi. — Można sobie wystawić położenie tego nieszczęśliwego, którego wreszcie robotnicy przy żniwie uratowali, bo

przytrzymali balon — który znacznie uszkodzony wysłano do Berlina.

Wisła pod Toruniem rośnie skutkiem deszczów spadłych w ciągu zeszłego tygodnia.

W Grudziądzu pozwolono Elżbietkom objąć od 1 sierpnia dom i wychowanie sierót katolickich.

W Berlinie skazano rzeźnika Neumanna na 50 marek kary pieniężnej za to, że do mięsa oskrobanego dodawał karminu, a do siekanego mięsa dodawał 3 procent mąki kartoflanej.

— Tamże drukarnia rządowa zajęta obecnie wyrabianiem nowych znaczków pocztowych, które będą wydawane od 1 października. Do gumowania, suszenia i ząbkowania tychże sprowadzono nowe maszyny i te się okazały bardzo praktycznymi.

W Westfalii pewien rodak Górnoślązki utworzył kapelę polską, która teraz oddaje bardzo miłą przysługę bawiącym tamże polakom, bo oto grywa na zebraniach polskich sztuczki polskie.

Z Norymbergu (w Bawaryi) chmielniki roją obfite żniwo. Deszcze, które ostatnimi dniami spadły, pozwoliły rozwinąć się pączkom kwiecica, którymi lodygi jakby obsypane. To też już na dwa tygodnie przed żniwem pokazywały się widoki na obfity sprzęt.

W Sztumie chłopiec 8-letni chciał wyrwać koniowi włosia z ogona; koń kopnął chłopca w głowę tak silnie, że mózg wyprysł i chłopiec padł zaraz bez duszy.

Berlinie kazała pewna pani swojej służącej kupić kopę jaj za 3,40 m. Służąca targowała się i dostała jaja o 10 fen. taniej. Co odtargowała, to wzięła dla siebie. Gdy się wydało, skarżono dziewczynę o oszukaństwo. Szczęściem, że dziewczyna z żalem do wszystkiego przed sądem się przyznała, który też ze względu na jej młody wiek skazał ją łagodnie na 3 m. kary, inaczej byłoby o wiele gorzej wypadło. Tak czy owak, zawsze już karana jest za oszukaństwo. Podajemy to ku przestrodze służących.

W Bingen (nad Renem) uderzył piorun w 1 ościół ś. Rocha, wskutek czego cały kościół spłonął.

W Warszawie sądzono przed kilku dniami sprawę niejakiego Mendla Granatsztajna, którą znów zaznaczyć należy między dzieje fanatyzmu (fanatyzm jest to zagorzałosc gwałtowna i ślepa, połączona z prześladowaniem inaczej myślących). — Oskarżony miał siostrę Surę, która uciekła z domu rodziców przyjęła chrzest i wyszła za mąż za włościanina Ignacego Rusinowskiego. Krewni więc neofitki starali się wszelkimi sposobami, by odnaleźć miejsce jej pobytu, a mając w podejrzeniu młodego Rusinowskiego o zamiary małżeństwa, otoczyli z nią pewnego razu w ogromnej liczbie dom ojca Rusinowskiego, domagając się wydania Sury. Potrzeba było policyi, by sfanatyzowanych izraelitów rozpedzić. Młodzi małżonkowie zamieszkali na wsi w Lewauówce, gdyż ojciec nowożeńca, bojąc się zemsty żydów, nie chciał przyjąć ich do siebie. Po kilku znów dniach na podwórzu domu Rusinowskich przyszła matka dawnej Sury, a terazniejszej Rozalii, lecz nie wpuszczono jej do chałupy, po tygodniu przyszedł znów ojciec, lecz nie zastał nikogo, wreszcie odwiedził młodą parę 17-letni a podstępny, brat Mendel, izraelita. Chcąc on to niby uspokoić siostrę, która uciekła na strych, oznajmił Rusinowski, że i on ma zamiar chrzest przyjąć, i aby wykazać, jak mało dba o prawidła żydowskiej wiary, jadt z nimi wszystko, co jedli oni sami. Rusinowska przekonana o prawdziwosci słów brata, przyjmowała go chętnie. Dnia 15-go października r. z. tenże był po raz czwarty u siostry, jadt obiad z braterstwem, a po obiedzie wyjął cebulę i mówił, że chce po katolickim obiedzie zjeść też coś żydowskiego. Rusinowski przysunął mu solniczkę i poszedł do roboty, a siostra wyszła do sąsiadów. by zmienić pieniądze, dla brata na drogę — była więc chwila, gdzie Mendel został w izbie sam jeden i skorzystał z niej, gdyż przybyła po chwili do chałupy Rusinowska, zauważyła, jak Mendel chował coś zawiniętego w biały papier do kieszeni... Przy pożegnaniu, Mendel oznajmił siostrze, że idzie do Radomia, by zmienić religię, a otrzymawszy od niej krzyżyk, wyszedł. Wieczorem tego samego dnia Rusinowscy po zjedzeniu kolacji, posypanej solą z tejże samej solniczki, która gdy był on, stała przed nim, poczuł objawy otrucia. Energiżna jednak pomoc, uratowała im życie. W solniczce i w kartoflach gotowanych na wieczerzę, znaleziono ogromną arzeniku ilość. Mendel Granatsztajn oskarżony o usiłowanie otrucia siostry i męża jej, nie przyznał się do winy, jednakże na zasadzie wyżej przytoczonych danych, skazany został przez sąd okręgowy i Izbę sądową na pozbawienie wszystkich praw stanu i na cztery lata ciężkich robót, a następnie na dożywotnie osiedlenie na Syberyi.

Rozmaitości.

* **W Berlinie** pojawiła się pierwsza dorózka welocypedowa. Do kręcenia potrzeba dwóch ludzi, którzy siedzą przy sobie i kręcą nogami zwykły welocyped 3 kolny, za nimi zaś postępuje mały powozik na dwie osoby do przewożenia osób. Dwoch ludzi z łatwością a szybko powózką tą jeździ. Zawsze to tańsze, niż utrzymanie konia albo i pary koni wraz z dorózką.

* **Nie kąp się** — powiada pewien lekarz — przy silniejszych zmianach powietrza, nie kąp się przy jakiej dolegliwości, lub przy niezupełnym stanie zdrowia; nie kąp się po nieprzespanej nocy lub jakim wielkim wysiłku cielesnym, zanim kilka godzin nie odpoczniesz. Nie kąp się po przepiciu, a zwłaszcza po najedzeniu. Drogę do kąpieli odbywaj powoli, abys się nie spocił; rozbieraj się z wolną, ale potem zaraz wskocz do wody; rzucaj się we wodę głową naprzód i zanurzaj się szybko. We wodzie nie pozostawaj zbyt długo, jeśli nie jesteś silnym. Po kąpieli wycieraj ręcznikiem mocno ciało dla pobudzenia obiegu krwi, a potem używaj ruchu umiarkowanego. Kąpiel w takich warunkach każdemu posłuży.

* **Książę szwedzki** Eugeniusz poślubić zamierza księżniczkę Kalukany z wyspy Haiti, czyli San-Domingo, położonej niedaleko wybrzeża Ameryki. Księżniczka ta odznacza się niezwykłą pięknością, ale cera jej ciała jest czarna jak heban.

* **Co się w Europie** stanie za lat 50, jeżeli pokój zbrojny jak dzisiaj, trwać będzie dalej i dalej? Pytanie to rozbierając wychodzący w Milwaukee, w Ameryce „Kuryer Polski“, taką daje na to odpowiedź: „Miasta zamienią się w fortece — kraje w oszańcowane obozy. Fabryki wszystkie zajęte będą wyrobem broni i laniem armat. Niemożliwe wszystkie powołane będą pod broń. Domy zamienione będą w koszary i szpitale. Konie, psy i gołębie w latach popisowych będą „asenterowane“. Na cele wojenne, a raczej dla utrzymania zbrojnego pokoju, każdy mieszkaniec obowiązany będzie płacić od czystego dochodu 120%. W szkołach zaprowadzonym będzie regulamin wojskowy. (Ślicznie nam Ameryka prorokuje!)

Żarty.

** **Anegdotkę** autentyczną, opowiadają o szachu perskim: „Na uroczystości urządzonej na cześć szacha, na której się znajdował Gładstone, powiedziano monarsze perskiemu, że ów „wielki starzec“ obchodzić będzie wkrótce złote wesela. „Złote wesela — zawołał szach — „a co to jest?“ Wyjaśniono mu znaczenie złotego wesela. „Aha!“ nadmienił Nasr-ed-din, myśląc widocznie o swym charemie, „jest to lepiej żyć z jedną żoną przez 50 lat, jak z 50 żonami przez rok jeden.

** **Pani**, wybierając pasek do kupca: Ale czy też aby mocny, bo to dla mnie?

— Łaskawa Pani daruje, ale właśnie chciałem powiedzieć, że wół wisieć może na nim bezpiecznie.

** **Czemu wy się nie bierzecie?** Tak dawno zaręczeni, on ma stanowisko, na co więc czekać?

— Widzisz, kochanie, tyle razy mówią o wojnie, a on jest żołnierzem. Więc mama powiada: a nuż wojna wybuchnie, on padnie, co potem zrobić z meblami.

(N A D E S Ł A N O.)

Z pewnością jest dla każdego wielkiego znaczenia usłyszeć wyrok lekarza, który się przez lat 8 zajmował pigułkami szwajcarskimi aptekarza Rich. Brandt'a, a ten o nich pisze: Świadcstwo lekarskie. Po ośmiolatnich doświadczeniach, a po stach świadectw leczących się w moim zakładzie, którzy w zatrzymywaniu się stolea z różnych przyczyn aptek. Rich. Brandt'a szwajcarskie pigułki ze skutkiem używane były, a te także zapisywałem jako pewno skutkujące w różnych chorobach, gdyż nieszkodliwie oddziaływały na żołądek i ślam kiszkiowy. Zürich, Dr. F. Ineichen, przełoż ny lekarz nad zakładem Dr. Wiel'scha dla chorych na żołądki i kiszki. — Szwajcarskie pigułki aptekarza Richarda Brandt'a są do dostania w aptekach po I. M. — lecz trzeba koniecznie zważać, aby był na nich biały krzyż w czerwonym polu, jak i podpis.

DLA GŁUCHYCH.

Pewna osoba, która prostym środkiem od 23-letniej głuchoty i szumu w uszach wyleczoną została, jest gotowa, opis tego środka w języku niemieckim życzącym sobie tego bezpłatnie przesłać Adr.: J. H. NICHOLSON'A Wien IX, Kolingasse 4.

Kurs pieniężny.

Za Rubla płacą - - - - - 2 M. 10 fen.
Za Guldena - - - - - 1 „ 31 „

Muster

nach allen Gegenden franco.

Zu 4 Mark

Stoff für einen vollkommenen grossen Herrenanzug in den verschiedensten Farben.

Zu 2 Mark

Stoff in gestreift, carirt und allen Farben, linreichend zu einer Herrenhose für jede Grösse.

Zu 1 Mark

Stoff für eine vollkommene, waschächte Weste in lichten und dunkeln Farben.

Zu 5 Mark

3 Meter Diagonal-Stoff für einen Herrenanzug mittlerer Grösse in Grau, Mareng, Olive, und Braun.

Zu 3 Mark 50 Pf.

2 Meter Diagonal-Stoff, besonders geeignet zu einem Herbst- oder Frühjahrsjaquet in den verschiedensten Farben.

Zu 3 Mark 75 Pf.

Stoff zu einer Joppe, passend für jede Jahreszeit in grau, braun, melirt und olive.

Zu 10 Mark

Stoff zu einem hochfeinem Ueberzieher in jeder denkbaren Farbe und zu jeder Jahreszeit tragbar.

Zu 13 Mark

3 1/4 Meter imprägnirten Stoff in allen Farben zu einem Anzug echte wasserdichte Waare, neueste Erfindung.

Zu 7 Mark

3 Meter Stoff zu einem feinen Anzug in dunkel gestreift oder klein carirt, modernste Muster, tragbar bei Sommer und Winter.

Zu 4 Mark 80 Pf.

Stoff zu einem vollkommenen Damenregenmantel in heller oder dunkler Farbe, sehr dauerhafte Waare.

Zu 6 Mark 60 Pf.

Englisch Lederstoff für einen vollkommenen waschächten und sehr dauerhaften Herrenanzug.

Zu 9 Mark

3 1/4 Meter Boxing zu einem Anzug, geeignet für jede Jahreszeit u. tragbar bei jeder Witterung in den verschiedensten Farben, mod. car. glat. u. gest.

Zu 12 Mark

3 Meter kräftigen Boxingstoff für einen soliden praktischen Anzug.

Zu 7 Mark

2 1/4 Meter schweren Stoff für einen soliden praktischen Anzug.

Zu 16 Mark 50 Pf.

Stoff zu einem Festtagsanzug aus hochfeinem Boxing.

Zu 9 Mark

2 1/4 Meter imprägnirten Stoff in allen Farben zu einem Paletot; echte wasserdichte Waare, neueste Erfindung.

Ferner empfehlen wir unser reichhaltigstes Lager in **hochfeinen Tüchen, Buxkins, Paletostoffe, Billard-Tuche, Chaisen- und Livrée-Tuche, Kammgarn-Stoffe, Cheviots, Westenstoffe, wasserdichte Stoffe, vulcanisirte Stoffe mit Gummieinlage, garantirt wasserdicht, Loden-Reiseroock- und Havelockstoffe, forstgraue Tuche, Feuerwehrtuche, Damentuche** in allen Gattungen, **Satin, Croissee etc. etc.** zu en gros Preisen.

Bestellungen werden **alle** franco ausgeführt.
Muster nach allen Gegenden franco.

Adresse: **Tuchausstellung Augsburg**
(Wimpfheime & Cie.)



Hamburgsko-Amerykańskie Towarzystwo akcyjne żeglugi parowej

Expressowe i pocztowe statki parowe pomiędzy

HAMBURGIEM a NOWYM YORKIEM przypluwające do Southampton.

Jazda przez Ocean trwa ca. 7 dni.

Prócz tego regularna komunikacja parowców pocztowych Nr. 690.

między
Hawram a Nowym Jorkiem. Hamburgiem a Indjami Zachodn.
Szczecinem a Nowym Jorkiem. Hamburgiem a Hawanną.
Hamburgiem a Baltimore. Hamburgiem a Meksykiem.

Blizszych informacji udzieli A. Piskorz w Wielkich Strzelcach (Strehlitz).

500 lat stare sławne prawdziwe

św. Jakóba krople żołądkowe.

Wyborne przy cierpieniach żołądka i kataru, kiszek kurczu żołądkowego i słabościom żganiu, zgadze, złym oddychaniu, kw. odbijaniu się, nudnościom, wómitach, wzdęciach, żółtacie, mleczu, wątroby i cierpieniach nerek, twardości brzucha i t. p.

Więcej przy objaśnieniu dołączonym do każdej faszki.

Krople Jakóba nie są żadnym środkiem tajemniczym. Części składowe podane są przy każdej faszce.

Do dostania są prawie we wszystkich aptekach po 1 M. i 2 M. faszka. Książkę „Krankentrost“ prześle każdemu darmo i opł. coną. Zamówić sobie jako takową przez kartę pocztową w roztalbo w składach.

Główny skład M. Schulz, Emmerich.

Do dostania także: w Bytomiu: Stara apteka, w Tarnowskich Górach: w aptece Aesculap, w Katowicach: w aptekach, jak i we wszystkich aptekach Śląskich.

Koniak mozelski

destylowany z czystego wina bez najmniejszego dodatku sprytu, odznaczony na wystawie w Brukselli medalem srebrnym, poleca butelkę po 3 mkr. **właźnie opakowania, destylacja koniaku**

A. L. Elfen.
Trier nad Mozela.



Lekkie siatki na konie

ochraniające konie od much — po 7,50 mkr. są dobrodziejstwem dla zwierząt, ponieważ zakrywają głowę i szyję, powstrzymując muchy i szerszenie. Plany żniwne 15 stóp długie i 9 stóp szerokie po 9 mkr. Nieprzemakalne plany do stogów 25 x 25 stóp po 120 marek.

Hugo Herrmann.
Fabryka w Szczecinie.

Bytom. G.Ś.

naprzeciw dworca

górnol. kol. żel.

„HOTEL KAISERHOF“

nowo i elegancko urządzony!

Doskonałe wina!

Wyborna kuchnia!

Przystępne ceny!

Stużba na dworcu.

Z uszanowaniem

R. Glauer.

100-150 zdatnych robotników do kopania ziemi

przy nowo-budującej się drogi żelaznej Weisswasser-Forst, znajdzie trwałe i opłacające się zatrudnienie. — Zgłoszenia się przymie majster szachciarski w **Halbendorf, przystanek Schleife**, albo też w **Weisswasser, Lignica.**

A. Schwalm.

Restauracya

„Bergkeller“

dla wesół odstępuje swoją

SALE

darmo.

Bytom.

A. Hirschfeld.

Manneschwäche

vorzüglich aber die hartnäckigen, scheinbar unheilbaren Fälle, heilt gründlich und andauernd ohne Berufsstörung, gestützt auf 27-jährige Erfahrung

Prof. med. Dr. Bisenz Spezialarzt für Geschlechts-Krankheiten.

Wieder, IX., Porzellangas. 31a. Auch brieflich samt Besorgung der Arzneien. Dasselbst zu haben das Werk „Die männlichen Schwächestände deren Ursachen und Heilung“, (14 Auflage). Preis 1 Mk. in Briefmarken.

Podarek Najśw. Sercu Jezusowemu!

Wreszcie mieliśmy szczęście i radość z położenia kamienia węgielnego pod nowy kościół Serca Jezusowego. Dzięki Bogu! Wszystkim zaś naszym kochanym dobrodziejom nasza najszczerza wieczna podzięką! O! gdybyśmy tylko mieli to szczęście jak najprędzej zebrać się na nabożeństwo około ołtarza kościółka naszego. Jednakowoż kiedy się to stanie? Prace pierwsze czyli ziemne już rozpoczęte zostały w roku zeszłym w jesieni. Wiercenie i wydobywanie ziemi blisko 4,50 metra wykazało nie bardzo korzystne do budowy miejsce, gdyż pokazała się woda zaskórna, która przeszkodziła budowie a poczyniła około 15,000 M. więcej wydatku. Siły zaś naszej gminy zostały nadzwyczaj naprężone. Biedny i bogaty spieszy z pomocą, z pochwały godną chęcią. Sam nawet robotnik nie usuwa się od pomocy; dzieci szkolne składają swoje zaoszczędzone fenengi. Więcej już czynić nie możemy. Zkąd więc mamy wziąć środki do dalszej budowy? Wszystkie inne źródła zostały nam zamknięte. Nie znam zaś innego lepszego źródła, kochani przyjaciele, jak to, które ufundowane zostało w waszych sercach dobroczynnych. Dajcie więc tyle, ile serce wam poddyktuje „każdy według popędu serca, bez wszelkiej niechęci, gdyż tylko ochoczego dawcę miłuje Pan.“ (2 Kor. 9, 7.) Ten, który daje gospodarzowi nasienie do siewu i chleb daje do pożywienia, także i wam wasze dary rozmnoży. Pobłogosław Bóże wszystkich dobrodziejów!

Weimar, Thüringen.

K. Jüngst, Pfarrer.



C. ADAMSKI
POZNAŃ
BAZAR.

Sprzedaj **czapek** mego fabrykatu na Górny Ślązk powierzyłem **p. J. Rohner'owi** w Bytomiu i polecam takowe po cenach fabrycznych. **C. ADAMSKI, Poznań Bazar.**

Odwoluję się na powyższy anons, polecam znane czapki **p. C. Adamskiego** z Poznania po cenach fabrycznych jako to:
№ 1 po 3,50 M. | № 3 po 2,50 M.
„ 2 „ 3,00 — | „ 4 „ 2,00 —
J. ROHNER w Bytomiu.

Wskutek ciężkiej choroby naszego Pana **Franke** zwijamy nasz interes sprzedając od dnia dzisiejszego na składzie będące wino po znacznie niższej cenie.

Bytom G.-Ś., dnia 1 lipca 1889.

Schierse & Franke,

wielki handel wina.

Polecam po najtańszych cenach mój wielki skład pięknie palących się

Cygar

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30, 3,60 i t. d. i t. d.

Prawe wina

od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.

Bytom.

FR. ZAWISCHA.

Obok starego kościoła farnego, ulica tarnowicka Nr. 36.

Figury Świętych Pańskich.

Polecam figury ze **stucznego kamienia**, tej samej trwałości, co piaskowiec, a za **czwartą część ceny** piaskowca, do ustawiania na ementarzach, przy drogach publicznych, w ogrodach i t. d. Również fabrykuję **filary i postumenty** do tychże figur.

Ze sztucznego kamienia wyrabiam także: **ołtarze, ambony, ornamenta, herby** i rozmaite płaskorzeźby.

Fabryka wyrobów ze stucznego kamienia.

J. Szeptkowski, dekorator kościołów.
Poznań ulica Berlińska nr. 2.

Wszelkie gatunki

Wina we flaszkach

z król. węgiersko-ziemskiej głównej piwnicy zbiorowej w Budapeszcie.

polecamy po najtańszych oryginalnych cenach. Przy tej sposobności polecamy także nasze towary kolonialne (korzenne) po najtańszych cenach.

Józef Kaller, Henryk Kaller,
ulica Tarnowicka 24. **BYTOM.** ulica Krakowska 11.